

Patron

ALFABET LEONIDA TELIGI:

- A – jak autor książek i wierszy. Pierwsze opowiadania Teligi wydane zostały w zbiorze „Na wąskich pokładach”. Spod jego pióra wyszły też reportaże „Górnicy morza”, opowiadania „Szyper” i „Pod skrzydłami żagli”, zbiorek opowiadań „Na wąskich pokładach”, powieść „U krańców Afryki” i książka „Trawlerem do Afryki”.
- B – jak brat Stanisław, starszy od Leonida o dwa lata. Po śmierci Leonida, korzystając m. in. z jego dziennika pisanego podczas rejsu, zebrał materiał i przygotował do druku książkę pt. „Samotny rejs >OPTY<”.
- C – jak Casablanka. Z tego portowego miasta w Maroku Teliga wyruszył 25 stycznia 1967 roku w podróż swoich marzeń, by ją oficjalnie zakończyć 30 kwietnia 1969 roku.
- D – jak Dywizjon 300 im. Ziemi Mazowieckiej. W czasie II wojny światowej Teliga walczył o Polskę w kampanii wrześniowej 1939 roku jako podporucznik 44. Pułku Piechoty WP, był oficerem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, jako strzelec pokładowy w polskim Dywizjonie 300 im. Ziemi Mazowieckiej latał z Anglii na bombardowania Niemiec.
- E – jak edukacja. Lolek rozpoczął naukę w wieku 6 lat od trzeciej klasy, do której chodził jego starszy brat. Doskonała pamięć ułatwiała mu uczenie się. Nie był wzorem pilnego ucznia, chłonał tylko ten zakres wiedzy, który go naprawdę interesował, czytał mnóstwo i bez wyboru.
- F – jak fale morskie, w kształcie których wykonana jest płyta na grobie Leonida Teligi. Żeglarz zmarł po ciężkiej chorobie 21 maja 1971 roku w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Żegnały go tłumy, warszawska ulica, bo stał się własnością narodu. Jakże go lubili żeglarze, młodzi koledzy, nie było w nim odrobiny zarozumiałości, skromny, przystępny, skory do przyjaźni zostawił po sobie najlepsze wspomnienia.
- G – jak Grodzisk Mazowiecki. Rodzina Teligi osiedliła się tu po przyjeździe z Rosji w czerwcu 1919 roku. W tym mieście Lolek spędził dzieciństwo i młodość. Tu chodził do szkoły, zdał maturę i tu obudziło się jego zainteresowanie żeglarstwem.
- H – jak harcerstwo. Leonid Teliga był harcerzem. Członkowie jego drużyny sami zdobywali pieniądze na obozy. Na obozie pod Gdynią Lolek po raz pierwszy zapoznał się z obsługą kajaka i... morzem, żeglując po zatoce.
- I – jak inżynier Leon Tumiłowicz, znany konstruktor, który wiele swego doświadczenia i serca włożył w konstrukcję i budowę jachtu „OPTY”.
- J – jak jacht „OPTY” typu Tuńczyk, 3-żaglowy, o szerokości 2,75 m i długości 9,85 m. Wieloletnie marzenia, 10-letnie przygotowania ziściły się. W maju 1965 roku Teliga za własne pieniądze rozpoczyna budowę jachtu. Banderę na „OPTY” podniesiono 1 października 1966 roku.
- L – jak Lolek. Tak mówili do Teligi mama, tak go nazywali koledzy i przyjaciele.
- M – jak matka. Zmarła niespełna rok przed śmiercią Leonida. Po przyjeździe do Polski samotnie wychowywała synów. Młody Leonid, widząc smutek matki, pocieszał ją: „Ty się, mamo, niczym nie przejmuj. Zobaczysz, jak będę duży, to o tobie będą mówić, co za wspaniałego syna wychowałaś.”
- N – jak najdłuższy odcinek rejsu bez zawijania do portu. Liczący 13 260 mil etap z Fidżi na Pacyfiku, przez Ocean Indyjski do Dakaru w Afryce Zachodniej płynął Teliga nieprzerwanie przez 165 dni. Wyczyn ten był wówczas rekordem i należy do rzadkości.
- O – jak optymista. Nazwa „Opty”, to skrót od słowa "optymista". Leonid Teliga zbierając pieniądze na budowę jachtu mawiał: „Jeśli uda mi się zbudować ten jacht, nazwę go OPTY-mista, jeśli nie, to zawsze starczy mi kajak, który nazwę PESY-mista i popłynę nim na jeziora mazurskie.” Teliga był optymistą, wierzącym w ludzi i ich dobroć. Łączył niesamowitą zdolność do wyrzeczeń, hart ducha i siłę charakteru z dziecięcą ufnością i umiejętnością snucia marzeń.
- P – jak pierwszy Polak, który samotnie opłynął kulę ziemską. Tak właśnie zapisał się w annałach światowego żeglarstwa. Dokonał tego wspaniałego czynu, dając dowód, że jeśli się naprawdę czegoś pragnie, jeśli się do tego zawzięcie dąży, laur zwycięzcy musi do nas należeć, sami po niego sięgniemy.
- R – jak rybak. Będąc w szkole oficerskiej, Teliga zrobił kurs żeglarski w Jastarni w 1937 roku. Rok później, pierwszy urlop spędził na kutrze z Władysławowa, łowiąc ryby na Bałtyku. Tam naprawdę związał się z morzem. W czasie II wojny ukończył kurs szyperski w Azowie nad Donem i pływał jako rybak na Morzu Azowskim i Czarnym.
- S – jak studia. Po zdobyciu matury Teliga chciał studiować medycynę, jednak szanse były nikłe, głównie z braku pieniędzy. Po zakończeniu II wojny światowej studiował język angielski w Cambridge i ekonomię w Londynie.
- Ś – jak śpiewanie. Teliga lubił śpiewać, popisywać się przed kolegami i dyplomatami. Pisał piosenki. Zaprzyjaźnił się, choć na krótko, z piosenkarką Anną German. Rozumieli się śpiewem i cierpieniem. Owocem ich znajomości jest piosenka Wiosenna humoreska, do której Leonid napisał słowa, a Anna muzykę.
- T – jak trasa rejsu OPTY. Liczyła ok. 27 000 mil morskich. Teliga wyruszył z Casablanki na zachód przez Atlantyk, Pacyfik, Ocean Indyjski i znowu Atlantyk trasą: Wyspy Kanaryjskie, Małe Antyle, Kanał Panamski, Galapagos, Haiti, Bora-Bora, Fidżi, Dakar. W dniu 5 kwietnia 1969 r. w pobliżu Wysp Kanaryjskich Teliga zamknął okołoziemską pętlę. Zajęło mu to 2 lata, 13 dni, 21 godzin i 35 minut.
- U – jak umiłowanie życia. Teliga kochał życie, kochał ludzi, kochał żeglowanie. Jego filozofia życia była prosta i ludzka, miał poczucie piękna i humoru.
- W – jak Wiaźma w Rosji w obwodzie smoleńskim, gdzie 28 maja 1917 roku urodził się Leonid Teliga.

Zespół Szkół w Subkowie

- Z – jak zawody, które wykonywał Leonid Teliga. Był nie tylko kapitanem jachtowym żeglugi wielkiej. W czasie wojny był rybakiem, szyprem i lotnikiem. Kiedy w 1947 r. wrócił do Polski, pracował jako dziennikarz i urzędnik państwowy, dalekomorski rybak, aktor, pisał książki, uczestniczył w pracach komisji ONZ w Korei i Laosie, był korespondentem PAP w Rzymie. Pracował również z młodzieżą, ucząc żeglarstwa na mazurskich obozach.
- Ż – jak Żukrowski Wojciech, pisarz. Był szkolnym kolegą Lolka, a potem przyjacielem na całe życie.